

Sygn. akt I ACa 1183/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska-Pilis SO del. Tomasz Tatarczyk (spr.)
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. P. i G. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł. i (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 5 października 2015 r., sygn. akt I C 700/13,

1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w Ł. na rzecz każdego z powodów po 53 054 (pięćdziesiąt trzy tysiące pięćdziesiąt cztery) złote,

b) oddala powództwo w pozostałej części,

c) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 11 197,11 (jedenaście tysięcy sto dziewięćdziesiąt siedem i 11/100) złotych z tytułu kosztów procesu;

2) oddala apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8 010 (osiem tysięcy dziesięć) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Tomasz Tatarczyk	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Lucyna Świdorska-Pilis
---------------------------	---------------------	----------------------------

Sygn. akt I ACa 1183/15

UZASADNIENIE

Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. po 40 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią w wypadku komunikacyjnym ich syna K. P. oraz kwoty 26 193 zł z tytułu odszkodowania za koszty pogrzebu i pochówku syna oraz za znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci syna wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu.

Pozwana domagała się oddalenia powództwa i zwrotu kosztów procesu zarzucając, że kierujący pojazdem objętym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej nie ponosi odpowiedzialności za wypadek, podważyła wysokość roszczenia, a w toku procesu zgłosiła zarzut przedawnienia roszczeń.

(...) Spółka Akcyjna w W., wezwana do udziału w sprawie na wniosek pozwanej, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów procesu kwestionując roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości oraz podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń.

Wyrokiem z 5 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił powództwo, odstąpił od obciążenia powodów kosztami procesu na rzecz pozwanej, oddalił wniosek wezwanej do udziału w sprawie o zasądzenie od powodów kosztów procesu. Sąd ustalił, że w dniu (...) w S., na ulicy (...) śmierć poniósł syn powodów K. P.. Doszło wówczas do wypadku polegającego na tym, że jadący prawym pasem samochodem marki P. H. M. rozpoczął manewr skrętu w lewo w momencie, gdy był wyprzedzany przez samochód marki M. kierowany przez Ł. B.. Kierujący M. podjął manewr ochronny i odbił w lewo, wskutek czego zjechał na pobocze, gdzie potrącił syna powodów, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł. Przeciwno H. M. toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w P. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k., w którym został on uniewinniony od postawionego zarzutu wyrokiem z 29 kwietnia 2009 r. W chwili zdarzenia H. M. związany był z pozwaną umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Przeciwno Ł. B. toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w P., w którym został on uniewinniony od postawionego zarzutu wyrokiem z 24 października 2011 r. W chwili zdarzenia Ł. B. związany był z wezwaną do udziału w sprawie umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. K. P. mieszkał z rodzicami, liczył 23 lata, był właścicielem gospodarstwa, które prowadzili rodzice. Ustanowił na ich rzecz służebność mieszkania. W przyszłości miał się zaopiekować rodzicami. Pracował w tartaku, dokładał się do kosztów związanych z utrzymaniem domu i wyżywieniem. Powódka zajmowała się domem, gotowała, była osobą bardzo aktywną, śpiewała w chórze gospodyń wiejskich, jeździła na koncerty. Powodowie uczestniczyli w kontaktach towarzyskich, należeli do związku emerytów, raz, dwa razy w roku wyjeżdżali na wycieczki. Zdarzenie wywarło duży wpływ na życie i funkcjonowanie powodów. Powódka od 2003 r. do chwili obecnej leczy się psychiatrycznie. Po pogrzebie syna była załamana, leżała i płakała, stała się osobą apatyczną, nigdzie nie jeździ. Powód po zdarzeniu podupadł na zdrowiu, miał kłopoty z ciśnieniem, nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa. Jego życie towarzyskie całkiem się zmieniło, co wynika ze zmiany w zachowaniu małżonki. Powodowie ponieśli koszty pogrzebu syna w łącznej kwocie 11 108 zł, składały się na nie wydatek za usługę prosekatorium 310 zł, opłata za miejsce grobowe 200 zł, opłata cmentarna 530 zł, usługi grabarskie 550 zł, opłata za nagrobek 5 368 zł, dania obiadowe na stypie 2 400 zł, trumna 1 150 zł, inne usługi pogrzebowe 600 zł. W nieustalonej wysokości powodowie z tytułu ubezpieczenia otrzymali częściowy zwrot kosztów pogrzebu. Sąd wskazał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwolił na przyjęcie aby do zdarzenia doprowadził wyłącznie któryś z kierujących. Tym bardziej brak było podstaw do uznania aby którykolwiek z nich popełnił przestępstwo. Powodowie, reprezentowani przez adwokata nie zaferowali żadnego dowodu bezpośredniego, nie wniesli o przesłuchanie świadków zdarzenia. Tym samym brak było dowodów, które dawałyby podstawę do poczynienia innych ustaleń, aniżeli dokonane w sprawach karnych. Powodowie nie wywiązali się z obowiązku wykazania, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za zdarzenie. Na sformułowanie odmiennych wniosków nie pozwalał dowód z przesłuchania stron. Powód przedstawił

prawdopodobny przebieg zdarzeń, nie widział, czy P. miał włączony kierunkowskaz ani tego, jak M. rozpoczął manewr wyprzedzania. Opracowana w toku postępowania opinia biegłego ds. ruchu drogowego nie pozwalała na sformułowanie jednoznacznych wniosków co do przebiegu zdarzenia i osoby odpowiedzialnej za jego zaistnienie. Biegły wskazał dwie różne wersje przebiegu zdarzeń. Przywołał Sąd regulację art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 446 § 1 i 3 k.c. jako podstawę prawną roszczeń powodów. Stwierdził, że ponieważ zdarzenie miało miejsce (...), nie mógł znaleźć w sprawie zastosowania art. 446 § 4 k.c. wprowadzony nowelizacją z 30 maja 2008 r. Podkreślił, że więź rodzinna należy do katalogu dóbr osobistych podlegających ochronie przewidzianej w art. 448 k.c., a jej naruszenie uzasadniać może żądanie zadośćuczynienia za krzywdę. Przepis art. 446 § 3 k.c. umożliwia z kolei przyznanie najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodziców zmarłego. Pogorszenie się sytuacji życiowej osoby najbliższej może polegać również na utracie zdrowia wywołanej szczególnie tragicznymi okolicznościami śmierci osoby bezpośrednio poszkodowanej. Przywołał Sąd przepisy art. 822 § 2 i 436 k.c. w związku z art. 34 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Wywiódł, że zgodnie z art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Według art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Powództwo Sąd oddalił uznając za skuteczny podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia w sytuacji, gdy pozew wniesiony został po upływie dziesięciu lat od zdarzenia. Nie wystąpiła przerwa biegu przedawnienia. Zastosowania w sprawie nie mógł znaleźć § 2 art. 442⁽¹⁾ k.c., stanowiący, że jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe nie dało podstaw do ustalenia popełnienia przestępstwa przez któregośkolwiek z kierujących pojazdami. O nieobciążeniu powodów kosztami przegranego procesu rozstrzygnął Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. a uwzględniając regulację art. 194 § 1 k.p.c. oddalił wniosek wezwanej do udziału w sprawie o zasądzenie od powodów kosztów procesu.

W apelacji powodowie zarzucili naruszenie prawa materialnego - art. 5 k.c. polegające na przyjęciu, że podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego i nie godziło w zasady współzycia społecznego, naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, że materiał dowodowy nie daje podstaw do ustalenia popełnienia przestępstwa przez któregoś z uczestników zdarzenia, a co za tym idzie, że zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanych jest uzasadniony. W oparciu o te zarzuty skarżący domagali się zmiany wyroku poprzez zasądzenie na ich rzecz od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w Ł. z tytułu zadośćuczynienia po 40 000 zł oraz kwoty 26 193 zł z tytułu odszkodowania, zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Apelacja zasadnie kwestionuje stwierdzenie Sądu Okręgowego, że roszczenia powodów uległy przedawnieniu. Wadliwość tego stwierdzenia nie wynika jednakże z błędu w ustaleniach faktycznych, który stanowić miałby następstwo zarzucanego w apelacji przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. W istocie Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. lecz wbrew ustaleniom faktycznym, jakich w sprawie dokonał przyjął, że w sprawie nie może znaleźć zastosowania art. 442¹ § 2 k.c.

Ustaień faktycznych Sądu Okręgowego strony nie podważyły, należało uznać je za prawidłowe.

Jak idzie o okoliczności wypadku, w którym śmierć poniósł syn powodów ustalił ten Sąd, że jadący prawym pasem samochodem marki P. H. M. rozpoczął manewr skrętu w lewo w momencie, gdy był wyprzedzany przez samochód marki M., kierowany przez Ł. B.; kierujący M. podjął manewr ochronny i odbił w lewo, wskutek czego zjechał na pobocze, gdzie potrafił syna powodów, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł.

Ustalenia te odpowiadają wersji zdarzeń przedstawionej przez kierującego samochodem M., a tym samym wykluczają przyjęcie, że zdarzenia miały taki przebieg, jak opisany przez kierującego samochodem P., który utrzymywał, że jazda w koleinach spowodowała, iż Ł. B. podczas wykonywania manewru wyprzedzania utracił panowanie nad prowadzonym przez siebie samochodem M. i w rezultacie zjechał na pobocze, gdzie potrafił pieszego. Za bardziej prawdopodobną wersję zdarzeń przedstawioną przez kierującego M. uznał biegły ds. ruchu drogowego M. B.. Wskazał w opinii, że według relacji Ł. B., zjechał on prowadzonym przez siebie M. na lewą stronę jezdni z zamiarem wyprzedzenia wolno jadącego samochodu P. (który chwilę wcześniej wyjechał z tartaku na ulicę (...)), gdy zrównał się z tym samochodem, ten rozpoczął nagły manewr skrętu w lewo, przekraczając oś jezdni, aby uniknąć zderzenia kierujący M. gwałtownie odbił w lewą stronę i równocześnie zaczął hamować w celu zatrzymania pojazdu na poboczu, wówczas dopiero zauważył pieszego syna powodów.

Ustalenia Sądu Okręgowego znajdują oparcie w zeznaniach powoda, który był naocznym świadkiem zdarzenia i z całą pewnością wskazał, że P. przekroczył oś jezdni w chwili - jak wynika z kontekstu całej wypowiedzi powoda na temat przebiegu wypadku - gdy był wyprzedzany przez samochód marki M..

Nie ustalił Sąd Okręgowy aby H. M. prowadząc samochód P. zasygnalizował z odpowiednim wyprzedzeniem zamiar skrętu w lewo.

Z relacji H. M., przywołanej przez biegłego w opinii i stanowiącej podstawę ustaleń dokonanych przez sądy w sprawach karnych wynika, że kierunkowskaz lewy włączył on w P., podczas gdy Ł. B. wykonywał już manewr wyprzedzania a kierowany przez niego M. znajdował się na lewym pasie ruchu na wysokości tylnych kół samochodu P..

Skoro z jednej strony z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że swoim zachowaniem na drodze H. M. zmusił kierującego samochodem M. do podjęcia manewru obronnego, gdyż rozpoczął manewr skrętu w lewo podczas, gdy był wyprzedzany przez ten samochód, a z drugiej strony brak jest podstaw do przyjęcia, że zamiar skrętu w lewo kierujący P. zawczasu zasygnalizował, to stwierdzić należało, iż kierujący tym pojazdem stworzył zagrożenie dla ruchu drogowego.

Zaniechanie w zakresie odpowiednio wczesnego zasygnalizowania zamiaru zmiany kierunku jazdy i upewnienia się, czy wykonanie manewru skrętu w lewo nie spowoduje zajeżdżenia drogi pojazdowi jadącemu z tyłu oznacza naruszenie obowiązku określonego w art. 22 ust. 5 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu lądowym oraz niezachowanie szczególnej ostrożności, jako warunku prawidłowego wykonania manewru zmiany kierunku jazdy, o którym mowa w art. 22 ust. 1 tej ustawy, a tym samym naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Wbrew zatem temu, co przyjął Sąd Okręgowy w oderwaniu od faktów jakie w sprawie ustalił stwierdzić trzeba, że zachowanie kierującego samochodem P. wypełniło znamiona czynu określonego w art. 177 § 1 i 2 k.k. Czyn ten stanowi występki, jego strona przedmiotowa obejmuje umyślne bądź nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym oraz spowodowanie obrażeń ciała albo śmierci lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu innej osoby, a strona podmiotowa polega na nieumyślności, mianowicie spowodowanie określonych w ustawie karnej skutków, które przesądzą o przestępności czynu, objęte jest nieumyślnością.

Kierujący P. nieumyślnie naruszył powołane wyżej zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując nieumyślnie określony w § 2 art. 177 k.k. skutek.

W rezultacie roszczenia powodów nie uległy przedawnieniu, gdyż w rachubę wchodził dwudziestoletni termin przedawnienia, o którym stanowi art. 442¹ § 2 k.c.

Przepis ten wprowadzony ustawą zmieniającą kodeks cywilny z 16 lutego 2007 r. stanowi, że jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Według art. 2 tej ustawy, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ Kodeksu cywilnego.

Ustawa zmieniająca weszła w życie 10 sierpnia 2007 r., roszczenia powodów w tym dniu nie były przedawnione.

Ponieważ przedawnienie roszczeń nie nastąpiło, bezprzedmiotowy okazał się podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Jest poza sporem, że posiadacz pojazdu P. związany był w chwili zdarzenia z pozwaną (...) Spółką Akcyjną w Ł. umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Pozwana ta odpowiada za szkodę powodów na zasadzie art. 822 § 1 k.c. Odpowiedzialność posiadacza samochodu P. za skutki zdarzenia wynika z art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c. Ruch tego pojazdu spowodował podjęcie przez kierującego M. manewru obronnego, w wyniku czego M. zjechał na pobocze, gdzie śmiertelnie potrącił syna powodów. Pomiędzy zachowaniem kierującego P., które polegało na rozpoczęciu skrętu tym pojazdem w lewo, bez odpowiedniej sygnalizacji i przekroczeniu osi jezdni, podczas gdy P. był wyprzedzany przez M., a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. przysługuje najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., czyli przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. Dodanie tego przepisu doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia o zadośćuczynienie.

Spowodowanie śmierci osoby bliskiej stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. Na status dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1 k.c., zasługuje szczególna więź rodziców z dzieckiem.

Stosownie do art. 448 k.c., kompensacie podlega doznana krzywda. W przypadku naruszenia dobra osobistego poprzez zerwanie więzi rodzinnych krzywdę tę wyraża w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Chodzi o rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby. Ustalenie krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która ma stanowić jej pieniężną kompensatę.

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 448 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie.

Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić odpowiedni ekwiwalent doznanej krzywdy. Z drugiej strony, wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach.

Powodowie boleśnie znieśli śmierć syna, przeżyli wstrząs, upływ czasu nie zniweczył ich bólu i rozpacz. Powód był naocznym świadkiem wypadku, w którym śmierć poniósł jego syn. Jak ustalił Sąd Okręgowy, K. P. mieszkał z rodzicami, zdarzenie wywarło duży wpływ na życie i funkcjonowanie powodów. Powódka od 2003 r. do chwili obecnej leczy się psychiatrycznie. Po pogrzebie syna była załamana, leżała i płakała, stała się osobą apatyczną, nigdzie nie jeździ. Powód po zdarzeniu podupadł na zdrowiu, miał kłopoty z ciśnieniem, nie korzystał z pomocy psychiatry ani psychologa. Jego życie towarzyskie całkiem się zmieniło, co wynika ze zmiany w zachowaniu małżonki. Z synem powodowie pozostawali w bardzo dobrych relacjach, łączyła ich z synem silna więź.

Śmierć K. P. stanowiła dla powodów traumatyczne wydarzenie w życiu. Gdyby nie wypadek, powodowie mogliby przez wiele lat cieszyć się obecnością syna, zażyłością stosunków, jakie ich łączyły, wsparciem z jego strony na co dzień.

Wskutek śmierci syna dobro osobiste każdego z powodów, którym jest więź rodzinna, zostało naruszone w sposób nieodwracalny.

Świadczenie w postaci zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę ma charakter jednorazowy, winno obejmować wszystkie cierpienia poszkodowanego zarówno doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Ten charakter zadośćuczynienia należało uwzględnić przy wymiarze „odpowiedniej sumy” świadczenia.

Obiektywny i niekwestionowany dramatyzm doznań powodów, ich cierpienia i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią bliskiej osoby, trudności w odnalezieniu się w nowej rzeczywistości przemawiały za uznaniem, że żądane przez każdego z nich zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł nie jest wygórowane.

Przepis art. 446 § 3 k.c. daje najbliższym członkom rodziny zmarłego możliwość domagania się stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek śmierci bezpośrednio poszkodowanego nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

W realiach sprawy jest niewątpliwe, że w następstwie śmierci syna powodów znacznemu pogorszeniu uległa ich sytuacja życiowa przez utratę wsparcia i pomocy, jakiej powodowie doświadczali od syna i jakiej mogli od niego oczekiwać w przyszłości. Chodzi przy tym zarówno o pomoc i wsparcie w prowadzeniu gospodarstwa domowego oraz o inne bieżące sprawy życia codziennego.

Odszkodowanie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. ma umożliwić naprawienie szkód majątkowych, najczęściej jednak nieuchwytnych i trudnych do wyliczenia. W rezultacie sąd, do którego należy określenie wysokości tego świadczenia stosować może rozwiązanie przewidziane w art. 322 k.p.c., a więc zasądzić odpowiednią sumę, według swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Celem tego świadczenia jest umożliwienie uprawnionemu przystosowania się do zmienionych warunków.

Przepis art. 446 § 3 k.c. ma na względzie tego rodzaju szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej, które nie podlegają wyrównaniu na podstawie innych przepisów. Chodzi o rekompensatę uszczerbków wynikających z osłabienia aktywności życiowej wskutek śmierci osoby bliskiej, choroby, trudności życiowych w następstwie braku opieki i wsparcia.

K. P. mieszkał z rodzicami, pracował w tartaku, dokładał się do kosztów związanych z utrzymaniem domu i wyżywieniem. Był właścicielem gospodarstwa przekazanego mu przez rodziców. Ustanowił na ich rzecz służebność mieszkania. W przeszłości miał się zaopiekować rodzicami.

W wyniku zdarzenia powodowie pozbawieni zostali wsparcia ze strony syna na co dzień, nie doświadczają opieki i pomocy, której oczekiwali od niego w przyszłości.

Uwzględniając rozmiar szkody doznanej przez powodów, jej długotrwałość, szczególne okoliczności życiowe powodów, żądanie odszkodowania w sumie 15 000 zł ocenić należało jako wyważone i umiarkowane.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, powodowie ponieśli koszty pogrzebu i pochówku syna w łącznej kwocie 11 108 zł.

Nie zachodzą podstawy do podważenia stwierdzenia, że odpowiadają lokalnym i środowiskowym zwyczajom poniesione przez powodów wydatki, które obejmowały przygotowanie i ceremonię pogrzebu, nabycie trumny, poczęstunek po pogrzebie dla osób bliskich, postawienie nagrobka.

Zwrot kosztów pogrzebu syna należy się powodom zgodnie z art. 446 § 1 k.c.

Podzielić należało stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z 15 maja 2009 r., II CZP 140/08, że zasiłek pogrzebowy nie podlega uwzględnieniu przy ustalaniu odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 1 k.c., gdyż nie ma on charakteru odszkodowawczego, a jego zasadniczym celem jest udzielenie osobom bliskim zmarłego pomocy finansowej w trudnej sytuacji życiowej, spowodowanej śmiercią członka rodziny.

Należne powodom odszkodowanie z tytułu znacznego pogorzenia sytuacji życiowej i zwrotu kosztów pogrzebu syna wynosi zatem 26 108 zł. Odszkodowanie to podlegało zasądzeniu w równych częściach (po 13 054 zł) na rzecz każdego z powodów na podstawie art. 446 § 3 i 1 k.c.

Wraz z zadośćuczynieniem przyznanym na zasadzie art. 448 k.c. należne każdemu z powodów świadczenie wynosi 53 054 zł. Oddaleniu podlegało powództwo w zakresie, w jakim powodowie żądali refundacji kosztów pogrzebu syna w kwocie nieco wyższej, niż ustalona przez Sąd Okręgowy. W apelacji powodowie nie domagali się zasądzenia odsetek od kwoty świadczenia głównego.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 386 § 1 i 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach – po myśli art. 100 k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznaczącej części swego żądania, dlatego na pozwaną włożyć należało obowiązek zwrotu wszystkich kosztów. W pierwszej instancji powodowie ponieśli koszty procesu w sumie 11 197,11 zł (opłatę od pozwu 5 310 zł, wynagrodzenie adwokata 3 600 zł, opłaty za złożenie dokumentów pełnomocnictwa 34 zł, zaliczki na wydatki związane z opracowaniem opinii 2 253,11 zł). W drugiej instancji ponieśli powodowie koszty procesu w kwocie 8 010 zł (opłatę od apelacji 5 310 zł i wynagrodzenie adwokata 2 700 zł.).

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Piotr Wójtowicz SSA Lucyna Świdorska-Pilis